

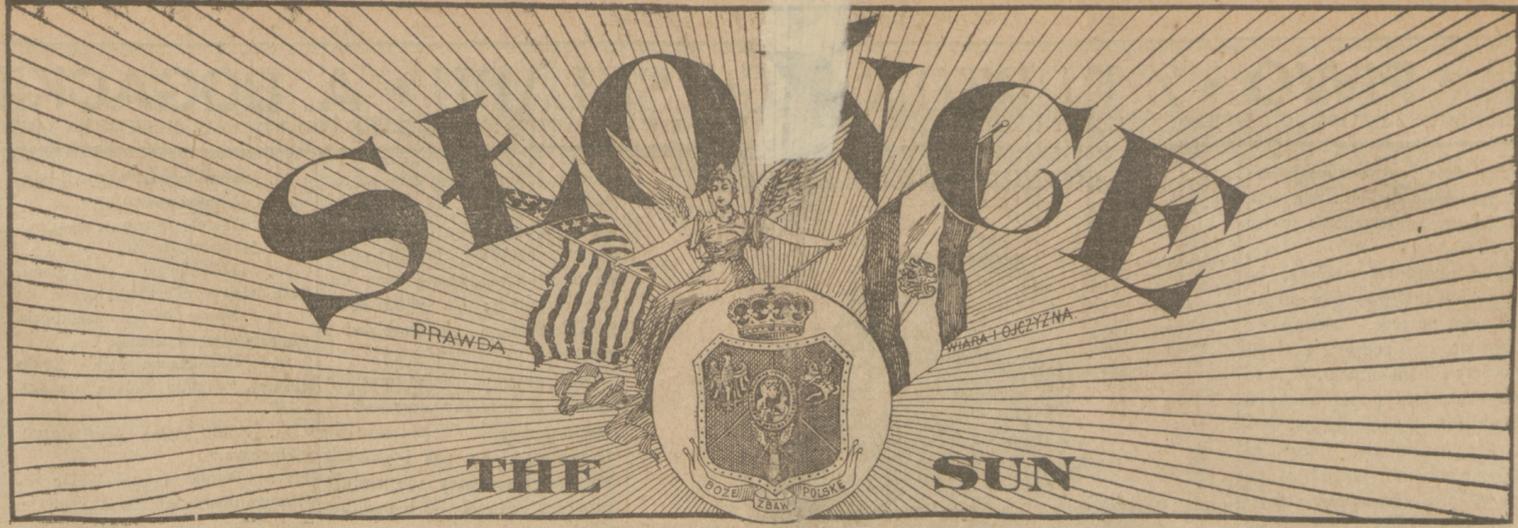
TYGODNIK POLSKI
ŚLONCE
 Urzędowy Organ
UNII POLSKIEJ W AMERYCE,
 PIŚMIO POLITYCZNE.

PRENUMERATA WYNOŚI:
 W Stanach Zjedn. i Kanadzie roczni \$1.00
 " " " " półroczni 50c
 W Europie roczni \$2.00
 " " " " półroczni \$1.00

Presumerata musi być opłaconą z góry.

Listy z pieniędzmi i proszący pieniądze za prenumeratę i ogłoszenia (Money Orders), oraz wszelkie korespondencje, uprasza się nadsyłać do Redakcji.

ŚLONCA
JERZY MIRSKI,
 481 Mitchell st. Milwaukee, Wis.



THE POLISH WEEKLY
ŚLONCE
 The Official Organ of the
POLISH UNION OF AMERICA
 A POLITICAL NEWSPAPER.

Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.

PUBLISHED EVERY THURSDAY.
 Subscription per annum - - - - \$1.00

ADVERTISING RATES:

SPACE	WEEK	MO.	3 MO.	6 MO.	1 YEAR
1 inch	\$1.25	\$2.50	\$5.00	\$10.00	\$18.00
2 inch	2.50	5.00	10.00	20.00	36.00
3 inch	3.75	7.50	15.00	30.00	54.00
4 col.	5.00	10.00	20.00	40.00	72.00
1 col.	7.00	14.00	28.00	56.00	100.00

Business at Special Notice 10c per line.

All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI,
 PUBLISHER & CHIEF EDITOR,
 481 Mitchell st. Milwaukee, Wis.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at Milwaukee, Wis., and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.—No. 3505.—Dec. 1.—1899.

No. 49

Milwaukee, Wis., Czwartek, dnia 14-go Grudnia, 1899 roku.

Rok IV.

W rocznicę Listopadową.

Lutnie smutnie nastrojony
 Chwytam znowu w drżące ręce,
 Chociaż rozpacz targa łono,
 Ból ukończonej w piosence,
 W tej piosence, której nuta
 Zrozumiana i odczuta,
 Ze snu budzi nas do dzieła,
 Jezusze Polaka nie zgineja!

Cóż to? struna z światem pękła,
 Lutnia dziwnym płaczem jęknęła
 I zakała tak boleśnie,
 Jak zbudzone dziecię we śnie.
 Opuściłem drżące dłonie
 I w zadumaniu wpadłem tonie,
 A ma lutnia rozszalała
 Taką piosenkę mi zagrała:

Hej po polach wicher huczy,
 I tumany liści wódczy,
 Hej żalobne tłuć dzwony
 W jęk boleści rozżalony,
 Polsko! zastęp twoich dzieci
 W bój za wolność swoją leci.
 Bitwa! lecz raz ostatni,
 Jęk! płacz! krzyki! huk armatni,
 Dym unosi się w przatworze,
 Zwyciężeni! Boże! Boże!
 Huczą dzwony,
 Kraczą wrony
 Hej!!!

Ukończyła się piosenka,
 Lutnie puszcza drżącą ręką
 Oko się zalewa łzami
 "Boże! zlituj się nad nami!"

Hazel.

życia, wszystko. Wolność, równość i niepodległość, oto ideały Washingtona, dla których walczył bez wytchnienia, bez wypoczynku, narażając się setki razy na śmierć lub niewolę, aż potrafił wyswobodzić Stany Zjednoczone z pod nienawistnego jarzma i od razu postawić je na gruncie państw pierwszorzędnych.

Stuznie też wdzięczna Ojczyzna nazywa Washingtona "Ojcem Ojczyzny", a wdzięczny Amerykański naród nazywa go "Ojcem Wolności".

Mąż ten nieskazitelny i wielki nigdy nie pragnął zaszczytów ani bogactw dla siebie, nie pragnął nawet sławy i władzy, ale pragnął wolności dla swej Ojczyzny, pragnął swobody dla swych braci.

Czyni jego wojenne okrywania go również niespożyta sława. Nie wielka bowiem za służbę, posiadać wielką i wyćwiczoną armię jak np.: Napoleon I. i odnieść zwycięstwo nad mniej silnym wrogiem, ale posiadać żołnierzy niewycwiczonych, którzy mieli pojęcie tylko o bronido polowania, zbieranieg złożoną z farmerów, rzemieślników, robotników i awanturników z różnych stron świata, i z tymi zmierzyć się z taką potęgą jak Wielka Brytania i pobić doskonale wyćwiczone regularne wojsko,—to właśnie jest genialne, to jest wielkie, — a tym genialnym i wielkim mężem był *Jerzy Washington*. oswobodziciel Stanów Zjednoczonych. *Jerzy Washington* był osobistym przyjacielem i wysoko cenim naszym dwóch bohaterów: *Kazimierza Pułaskiego* i *Tadeusza Kościuszkę*, serdecznie bolał nad śmiercią *Pułaskiego* pod Savannah, a nieraz korzystał z doświadczonego rad *Jenerała Kościuszki*.

Jerzy Washington urodził się w powiecie Westmoreland, Va., dnia 22. Lutego, 1732 r. z ojca *Augusta Washingtona*, wirgińskiego plantatora. Do szkół uczęszczał do 16. roku, poczem poświęcił się mierzniectwu i wstąpił do wojska. W r. 1751 został mianowany adjutantem w wojsku wirgińskim. W r. 1752 został mianowany komendantem wojskowego dystryktu w Wirginii. W r. 1754 otrzymał rangę podpułkownika i jako taki staczał utarczki z powodzeniem z Francuzami i bronił warowni Fort Necessity. Następnie był adjutantem *Jenerała Braddocka* w bitwie pod *Mosongahela* w 1755 i uwolnił wirgińczyków. Od r. 1755 do 1757 był komendantem straży granicznej.

Podczas wyprawy *Forbesa* na Fort *Dusquesne* w r. 1758 wiódł awangardę. Dnia 9. Stycznia 1759 poślubił *Martę Custis*, wdowę i osiadł jako plantator w *Mount Vernon*. Niezadługo wybrano go delegatem do wirgińskiej izby i do północno-amerykańskich kongresów.

Dnia 15. Czerwca 1775 został mianowany naczelnym wodzem wojsk północno-amerykańskich.

Dnia 17. Marca 1776 zmusił Anglików do opuszczenia *Bostonu*. Wojsko jego zostało pobite w bitwie na *Long Island* i pod *White Plains*, cofnął się przez *New Jersey*, zaskoczył Anglików z nienacka w *Trenton* dnia 26. Grudnia 1776 r. i ich pobił, następnie w *Styczniu 1777 r.* odniósł świetne zwycięstwo pod *Princeton*, został pobity pod *Brandywine* i *German-town*, ale w r. 1778 stoczył krwawą zwycięską bitwę pod *Monmouth* i zmusił w *York-tonu* 1781 r. do poddania się *Cornwallisa*.

W r. 1783 zrezygnował z naczelnego dowództwa i osiedlił się w *Mount Vernon*. W r. 1787 prezydował na konwencji konstytucyjnej. W *Styczniu 1789 r.* wybrano go jednogłośnie Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Po czterech latach został ponownie wybranym i piastował ten urząd do roku 1799.

Podczas jego administracji, główniejszymi czynami było przyjęcie do Unii Stanów: *Vermont*, *Kentucky* i *Tennessee*, wojny z *Indianami* i zwycięstwo w *Jaya*.

Zmarł w *Mount Vernon* dnia 14. Grudnia 1799. Obecnie przypada 100-letnia rocznica śmierci tego wielkiego, aczkolwiek skromnego bohaterskiego, męża.

Cześć jego pamięci, cześć jego bohaterskim czynom, które pozostaną dla synów Amerykańskiej ziemi po wieczne czasy wielkie i nieśmiertelne!

KORESPONDENCA.

Obchód Listopadowy w Winonie.

Mieliśmy obchód Listopadowy w sam dzień dziękczynienia, 30. Listopada. Hala pod kościołem przepelniała się już przed siódmą godziną prawdziwymi dziećmi naszej biednej Matki Polski. O wpół do ósmej pan *Marcin Daszkowski* otworzył obchód, objaśniając o powodach dzisiejszego zebrania oraz oświadczył, iż komitet obchodowy bardzo dobrze się wywiązał ze swego zadania. Pan *A. Blazik* wystąpił z pierwszą mową, główny kładąc nacisk aby młode pokolenie nie

przestawało mitować Ojczyznę. Odzywał się w rozrzuwającej sposób, mianowicie do serce matek Polek, aby nie omyślały od małenkości ucząc dzieci pacierza wpa-jaś im mitosie i panuję o pogę-bionej Ojczyźnie, Głównym mów-cą obchodu był *Paweł* *leubny* *ka.* *Jan Beigert*, Ojciec misionarz z *St. Louis, Mo.* Wiel. mówca napomi-uał nas byśmy byli dumnymi z na-szej narodowości, abyśmy nigdy nie wstydzili się naszej ojczystej mowy, owszem abyśmy nigdy inaczej po-między sobą nie mówili, jak tylko po polsku; abyśmy niezapominali, iż wiara św. była główną podwalnią świętości naszego kraju. Te trzy ideały powinniśmy zawsze mieć przed oczyma: *Więć św.*, mowę ojczystą, obyczaje i tradycje naro-dowe.

Przemówienie to warte, aby je zło-temi głoskami wyrzucić na wieczną pa-miętkę, lecz niestety nie mam głow-y ani pióra po temu, ażeby ją do-słownie skreślić.

Wszystcyśmy z przejęciem i roz-rzewieniem słuchali tych świętych słów prawdy, niech Pan Bóg w swej dobroci zapłaci stokrotnie Wiel. Ojcu, za te braterskie, serdeczne słowa.

Na całość obchodu wypelniały deklaracje *pani E. Kuczowska*, *panny S. Rombalska* i *Michalina Grupa* i sześć dziewcząt szkolnych, oraz kwartetu *panien A. Bamben-kowej* i *T. Sykorskiej* i *panów Leona Gruchały* i *Jul. Zabrockiego*, muzyka na pianinie *dzieci*, muzyka *panny B. Kuczowskiej* i *panien Kowalewskich*, oraz *pana Kowalew-skiego* wtórującego na skrzypcach a nadto nasza kapela polska.

Na zakończenie przemówił parę słów *Wiel. ka. proboszcz J. Pachol-ski*, zachęcając nas do jaknajlicz-niejszego udziału w obchodach. Po odśpiewaniu "Boże coś Polskę", rozesliśmy się do domu z przekonaniem, żeśmy byli uczestnikami najświetniejszego obchodu jaki kiedykolwiek odbył się w *Winonie*.

Serdeczne "Bóg zapłać" wszyst-kiem którzy się przyczynili do uświetnienia obchodu zasyła w imie-niu komitetu

Antoni Cierzan,
 sekr. obchodu.

UWAGI.

Car Mikołaj wystąpił depeszą do *Londynu*, aby wojnę z *Boerami* przedjąć ukończono, gdyż on ma zamiar urządzić nową szopkę: konfe-rencyę pokojową.

Anglicy zaś ogłaszają wszystkim, kto chce im wierzyć, że jedynym powodem dla którego obca zawiad-ność bogatymi kopalniami złota w *Transwaalu*, jest opieka nad cudzo-ziemcami, której *Boerzy* dać nie mogą.

Znowu *buffalockie* "Echo" ru-szyło konceptem, jak martwe ciele ogonem. Twierdzi, że wyrzadzi-liśmy *panu Rózkę* niedźwiedzią przysługę, publikując, iż nie wie-dział, że w *Milwaukee* są *Polacy*". Najpierw widocznie "Echo" tresuje się na "Polaku w Ameryce" i stara się przewyższyć swego mistrza—*Łgarstwa*.

Pisałiśmy tylko — o inteligencji polskiej, której brak jest w *Stanach Zjednoczonych*, przeciw taki ozi-

wiek jak p. *Reszke* takich swinio-pasów jak p. *Olszewski*, lub takich udawaczy wścieklych jak *Ślisz*, nie może uważać za inteligencyę. A więc mógł się zdziwić znalazzty inteligencyę w *Milwaukee*, chociaż to *Echu* się nie podoba.

"Echo" jak zwykle dalekiem jest od prawdy, uczciwość i *Echo*, prawda i *Echo* — to są dwa przeci-wne bieguny, które się nigdy nie spotkają. Jeżeli opisałibyśmy o wi-zyście u p. *Edwarda Reszke* w *Dzienniku* to nie dla pochwalenia się przed takimi koleżkami nieroga-czyni jak p. *Olszewski*, gdyż opinia takich ludzi nas nie obchodzi, ale właśnie dla tego, żeby dać do-wód innym ludziom, iż wśród polsko-amerykańskiej emigracyi znaj-duje się wiele ludzi z wyższą inte-ligencyą, którzy emigrowali do *Ameryki* nie dla tego, że im się sprzyrzyło towarzystwo nieroga-czyni jak pewnym indywiduum od *Echa* i chcieli poprawić swą czarną dół, ale że zmusiła ich do tego presya polityczna; są tutaj ludzie którzy stąpali dawniej po *rozach*, a obecnie stąpać muszą po *cierniach*, są tu ludzie, którzy swej przeszłości nie potrzebują się rumienić i idą zawsze uczciwą drogą. Chociaż *tacy* *Łotrzykowie*, jak od *Echa*, *Pol-aka*, *Reformy*, *Warty*, etc., rzucają na niech błotem i chcą plamić ucici-we imię, ale czyni są świadectwem jego uczciwości i jego rzeczywistej wartości.

Redaktorowie od skandalicznego "Echa" i "Polaka w Ameryce" dobrali się, jakby się szukali w korcu maku—pod względem "Zgare-stwa", bezczelności, podłości, pijan-stwa i wszelkich innych onó,cechu-jących moralnie zbankrutowanych ludzi.

"Echo" i "Polak w Ameryce" zarzucają innym udział wśród niezależnych, a jednak owe "Echo" starało się na gwalt oby być orga-nem ostawionego niezależnego *Stefa-na*, tylko chciało za wiele *srebrni-ków* za swoją zdradę, więc *Stefan* powiedział, że *Echo* nic nie *warte* i i sprawił sobie *Wartę*. *Echo* jesz-cze dzisiaj w każdym numerze uja-da na katolickich kapłanów, jak i w numerze 41 powiada: "Musieli ci niesiumnienni kścieża mocno dać się we znaki społeczeństwu [?] skoro znaczna część jego odstępuje od nich i łączy się z kościołem niezależnych".

Czyż takie ustępy nie dowodzą właśnie niezależności, takie piśmidła tym sposobem podburzają ten na-ród i prowadzą go na bezdroża.

"Polak w Ameryce" podobnie jak *Echo* kłóci się z wszystkimi i uja-da w niektórych księży, którzy nie są w zależności od jego *Patrona*, a więc czy to buduje naród, czy to nie dowodzi niezależności? A więc po cóż zarzucać komuś winę przed kilku laty popełnioną, której obec-nie już ślad zginął, gdy sami ką-piecie się w niezależnym brudzie po-uzę i ciągniecie nawet z tego mat-eryalne korzyści.

Ci wszyscy jegomościowie z pod ciemnej gwiazdy, którym niepodoba się wizyta *Redaktora Dziennika* *Milwauckiego* u *pana Reszkiego* i niedowierzają aby p. *Reszke* z p. *Mirskim* spędzali swą młodość na wspólnych zabawach, zamiast po-

wątpiewać i okrywać się przez to śmiecznością, mogą ustnie lub piś-miennie zasięgnąć u źródła wiarogodnych informacyj. *Pan Reszke* bawić będzie do kwietnia w *Ameryce* i z pewnością nie odmówi wyjaś-nienia, gdyż opis naszej wizyty na-stąpił z jego wiedzą w obecności kilku świadków oraz w obec *Pani Sembrich-Kochańskiej* i jej męża, do których nawet p. *Reszke* wspomi-ął o naszej znajomości z lat mło-dzieńczych.

Najzabawniejszą jest logika *red-aktora* od "Echa", iż *redaktor* "Słonce" przyznając się do znajo-mości p. *Edwarda Reszke*, tem samem przyznaje się do kuzynow-stwa z nim, takie twierdzenie dowo-dzi idiotyzmu, albowiem wnioskuj-ąc, iż kto z kim łączy się w dzie-cinństwie, staje się jego kuzynem, mąsilibyśmy dowodzić, podług elementarnych zasad logiki, że p. *Olszewski* paszko świnię w swej młodości i spędzając swe młode la-ta w ich towarzystwie, [jak sam niejednokrotnie opowiadał] stał się *swinińskim kuzynem*. Owo go nie po-sądżamy, chociaż niektóre jego na-rowy i postępowania, dowodzą zbyt długiego obcowania w kwiczącem towarzystwie.

SPRAWY UNIJNE.

Hudson, 4. Grudnia 1899.

Zawiadamiam członków należą-cych do Unii Polskiej w Ameryce No. 70, iż przyszłe roczne posiede-nie odbędzie się 24. grudnia 1899, zaraz po nabożeństwie w hali ob. *M. Żychlińskiego*. Każdy członek po-winien być obecny na tem posiede-niu. Przypominam członkom nale-żącym do Unii, iż będzie składka na wydatki sekretarza, to jest wy-syłka pieniędzy do *Rządu Central-nego*. Każdy członek który zalega z zapłatą powinien się nieścić; przy-czem będzie obierany nowy *Zarząd* na rok przyszły. Ktoby sobie ży-czył wstąpić do naszego towarzystwa i zarazem do Unii, niechaj przyb-dzie na to posiedzenie a będzie mile przyjęty.

Z bratnim pozdrowieniem,
W Szczechowiak, sekr.

Wilkesbare, Pa., 3. Grud. '99.

Zawiadamiam członków tow. św. *Stanisława b. m.* No. 74 Unii Pol-skiej w Ameryce, iż roczne posie-dzenie odbędzie się w niedzielę, 24. grudnia, o godzinie 2giej po połud-niu w hali *parafialnej*. Proszących którzy zalegają w opłatach aby się z takowych uiszcili, gdyż w razie śmierci lub kalectwa utracą wszel-kie prawa do wsparcia. Także i nowy komitet będzie obierany a który z członków się nie stawi na to posiedzenie zapłaci kary 50 cent. Ktoby sobie życzył przystąpić do naszego Towarzystwa, niechaj przy-będzie na posiedzenie a zostanie mile przyjęty.

Z braterskim pozdrowieniem,
Tomasz Bobola, sekr.

Nowe projekty i prawa

wniezione w kongresie.

Washington, D. C., 12. gru-dnia. — Wczoraj wniesione zosta-ły w kongresie następujące pro-jekty praw:

Lorimer, Ill. Przy pocztach mają być ustanowione kasy oszczę-dności.

Richardson, Tenn. Na pobojo-wisku *Stone Rivers, Tenn.* ma być założony narodowy wojskowy park

Jones, Wash. Do *Filipin* ma być przeprowadzony podmorski telegraf kosztem nie większym nad \$8,000,000 i ma zostać usta-wiona komisya podmorskich tele-grafów.

Bull, R. L. Pogrzeb kongres-mana nie ma kosztować więcej nad \$1,000.

Russell, Conn. Nazwa Stanów ma być nadawana tylko okrętom wojennym i krawownikom 1go stopnia.

Senator McCumber N. D. żąda utworzenia komisji celem zbada-nia stosunków handlowych z *Chi-nami* i *Japonią*, w celu rozszerze-nia handlu naszego z tymi krajami.

Senator Morgan, Ala. Zakazać kombinacyę trustów celem kontro-lowania handlu i transportu mię-dzy Stanami.

Buffalo, 7. Grudnia 1899.

Niniejszem zawiadamiam człon-ków Towarzystwa św. *Walentego*, No. 31 Unii Polskiej w Ameryce, iż *Tow.* to będzie miało swoje mie-sięczne posiedzenie 24 grudnia tj. w niedzielę o 4tej wieczorem. Na posiedzeniu tem obierany będzie nowy *Zarząd* na rok przyszły, a który z członków się nie stawi na to posiedzenie podpada karze po-dług konstytucyi. Ktoby miał chęć przystąpić do naszego Towarzystwa niechaj przybędzie a będzie mile przyjęty.

Z uzanowaniem,
Michał Groblowski, sekr.

Buffalo 4. Grudnia 1899.

Niniejszem kwituję p. *Józefa Ja-rosza*, kasjera Unii Polskiej w *Ame-ryce*, iż odebrałem przekaz bankowy "Draft" w umie \$350 dla *pana Henryka Cimermana* jako część wsparcia w kalectwie, które mu do-ręczyłem dnia 4. grudnia 1899.

Z uzanowaniem,
Jakób R. Pacluk,
 Sekr. Tow. No. 27.

Nowe projekty i prawa

wniezone w kongresie.

Washington, D. C., 12. gru-dnia. — Wczoraj wniesione zosta-ły w kongresie następujące pro-jekty praw:

Lorimer, Ill. Przy pocztach mają być ustanowione kasy oszczę-dności.

Richardson, Tenn. Na pobojo-wisku *Stone Rivers, Tenn.* ma być założony narodowy wojskowy park

Jones, Wash. Do *Filipin* ma być przeprowadzony podmorski telegraf kosztem nie większym nad \$8,000,000 i ma zostać usta-wiona komisya podmorskich tele-grafów.

Bull, R. L. Pogrzeb kongres-mana nie ma kosztować więcej nad \$1,000.

Russell, Conn. Nazwa Stanów ma być nadawana tylko okrętom wojennym i krawownikom 1go stopnia.

Senator McCumber N. D. żąda utworzenia komisji celem zbada-nia stosunków handlowych z *Chi-nami* i *Japonią*, w celu rozszerze-nia handlu naszego z tymi krajami.

Senator Morgan, Ala. Zakazać kombinacyę trustów celem kontro-lowania handlu i transportu mię-dzy Stanami.

REUMATYZM.

NEURALGIE i podobne choroby wyrobiamy na podstawie ścisłych NIEWIĘKICH PRAW KRYTYCZNYCH. Dr. RICHTER. "KOTWICZYNY" PAIN EXPELLER.

WNIĘ NA NIE LEPZEGO! Prawdziwy ty-ko ma "KOTWICZYNY" na marcu obronna P. A. Richter & Co., 315 Pearl St., New York.

31 MEDALI ZŁOTYCH i INNYCH

18 8111. Własne fabryki swia-ła 25c i 50c. Usługa pol polszczy-nej i niemieckiej lekarze, wias-nciele i aptekarze, duchowni i inni.

Dr. Richter & Co. 315 Pearl St. N. Y.

DR. RICHTER

KOTWICZYNY STOKALNE najszerszymi-tem na rynku światowym, choroby krzyżca.

PIJICIE • PIWO • Z HURTOWNEGO SKŁADU • A. BOGACKIEGO •

PIWO WYBOROWE WYRABIANE Z CZYSTEGO CZESKIEGO CHMIELU I SŁODU.

SKŁAD PIWA & SALOON ZNAJDUJE SIĘ POD NR. 1097 SMITH—RÓG LOVEJOY—BUFFALO, N. Y.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

- M. TUNDROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy ul. Buffalo, N. Y.
- W. ROPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hudson Luerne Co., Pa.
- F. D. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint Paul, Minn.
- K. KOBYLIŃSKI, Wice-Kapelan — 33 Germania st., E. St. Paul, Minn.

Rząd Administracyjny:

- K. KRUSZEWSKI, Przewodniczący—620 Ellfeld ulica, St. Paul, Minn.
- J. ZACÓRSKI, Sekretarz Generalny—207 Lafond ulica, St. Paul, Minn.
- A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.
- J. ZEP JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

- Stanisław Kowalski,
- W. Koniczny, B. Niezalewski.

Każdy członek należący do Unii Polskiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem szóstym łobrotowym:

Od 15 do 30 lat	75c
Od 30 do 40 lat	85c
Od 40 do 45 lat	\$1.00

W tem mieści się zapłata za organ Unii—wiecej nie ma żadnych innych opłat.

Upoważnionymi Agentami i Kolektorami "Słońca" są Panowie:

W MINNEAPOLIS, ST. PAUL, oraz w całym stanie Minnesota jest AUG. ZIMMERMAN & CO., mający swój office pn. 408 Nicollet av Re eye Buidg., Minneapolis, Minn.

Na Buffalo Dapaw i cały stan New York — Ignacy Kotlarski, zamieszkały w Buffalo, N. Y. pod numerem 1072 Smith ul.

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.

Na całą North Dakotę i Farmont, Minn.—Hibner & Edgely, N. Dakota.

Na całą Pennsylvanię New Jersey — Frank Affeldt & Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., na całą Minnesota, oraz Dakotę — p. Wincenty Janaszewski.

Na cały stan Minnesota North i South Dakota p. Franciszek Ronkowski.

W North Prairy, Minn.—Jan Kilinger.

W Browerville, Minn.—Benjamin Borgest.

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbioru należącej nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all subscriptions and subscription for one paper and all receipts will be acknowledged by us. — Główny Zarząd, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

Manila, 11 grudnia. — Donoszą, że komendant powstańców generał Alejandrino i jego sztab poddali się generałowi McArthur. Również donoszą, że generał Alejandrino znajduje się w Aguilar chory z powodu rany otrzymanej w czasie starcia się powstańców z rzeźbionikami.

Major Spence z oddziałem 32 pułku zdobył nową niedokończoną jeszcze fortecę powstańców w obwodzie Tarson. Przy zdobywaniu nie ponieśli amerykańskie żadnej straty.

W Mongataren znaleźli amerykańskie i zabrali rachunki skarbu rządu powstańczego, pewna ilość pieniędzy papierowych i jedną armatę Nordenfeldta. Trzech amerykańców oddano w czasie pochodu na chwilę od swego oddziału i poszli w krzaki. Gdy długo nie wracali, szukano ich i nie znaleziono, widocznie zabrali ich powstańcy do niewoli.

Pocztą między Angeles i Bamban została także zabrana przez powstańców.

Niedaleko Baliniag napadło 100 powstańców na pociąg eskortowany przez 30 pieszych 16go pułku. Przyšlo do starcia, w którym poległo 18 powstańców, zaś 9ciu dostało się do niewoli.

Gdy niedawno temu powstańcy zdobyli rynek i kościół w Vigan, skąd jednak zostali wyparci, strzelali do nich razem z amerykańkami także hiszpanie, którzy uciekli z niewoli.

Molteno—Kaplandya 11 grudnia. — Generał Gatacre posuwający się na czele 4000 żołnierzy ku Colesburg poniósł straszną klęskę pod Stormberg. Przeszło 600 oficerów i szeregowców poległo, odniosło rany lub zginęło. Ta klęska angielskich spowoduje prawdopodobnie ogólne powstanie holen-

drow w Cape Town i w Kaplandyi oraz połączenie się ich z boerami. Ci holendrzy są dotychczas wierni Anglii.

Gotacre popadł w zasadzkę, bo nie znał ani liczby wrogów ani jak silne mają pozycje. Zaledwo się zbliżył do tych pozycji, przyjęli go boerzy silnym ogniem. Było to wczoraj o pół do piątej rano; o siódmej cofnęli się anglicy po bardzo silnej kanonadzie, widząc, że nie mogą wyprzeć boerów z ich stanowiska. Boerzy ścigali cofających się anglików i strzelali do nich z dwóch wielkich armat.

London, 11 grudnia. — Klęska generała Gatacre pod Stormberg jest najdotkliwszą, jakie wojsko angielskie poniosło w tej wojnie. Według telegramu generała Gotacre jest liczba poległych i rannych stosunkowo bardzo małą, widocznie więc dostała się reszta brakujących do niewoli u boerów. Obawiać się należy, że nasi stracili wiele armat i innych przyborów wojennych.

Należy się obawiać, że holendrzy w Kaplandyi, którzy dotychczas w swej wierności rządowi już są bardzo chwiejni, połączą się z boerami, a jeśli to nastąpi, nie będzie mogło nastąpić połączenie sił Gotacre z siłami generała French'a pod Naunopoor. Połączone te siły miały pospieszyć na odsiecz kolumnie generała Methuen. Przyczynę klęski Gatacre był brak kawalerii do rekonesansów oraz przewodnicy, którzy zapewne sprzyjały boerom.

Cape Town 9 grudnia. — Powiadają tutaj, że boerzy zaatakowali Kimberley ostatniej nocy lecz zostali odparci ze znaczną stratą.

Boerzy przy rzece Modder.

London, 11 grudnia. — Przy rzece Modder strzelali anglicy liddytowymi kulami do boerów, wyrządzili im wielką szkodę i zmusili ich do cofnięcia się. Boerzy mają jednak jeszcze stanowiska bardzo blisko przy rzece.

Inżynierzy powiadają, że do odbudowania żelaznego mostu na rzece Modder potrzeba przynajmniej dwa miesiące czasu.

Generał Methuen nie może jeszcze dosieść konia z powodu ran. Boerzy syją okopy około Spytfontein, gdzie anglikom zagraża epidemia tyfusu z powodu zlej wody.

Frere Camp 11 grudnia. — Zdaje się, że boerzy zburzyli wczoraj most na rzece Tugela przy Colenso. Słychać bowiem były w tej stronie silną eksplozję, po której okazała się wielka chmura dymu.

London 11 grudnia. — Zaufanie w zdolność wojenną generała Methuen niknie prawie zupełnie tutaj a odzywa się przeciw niemu wiele głosów niezadowolona.

Ign. J. Paderewski

przybył do Ameryki.

Nowy York 11 grudnia. — Ignacy J. Paderewski przybył do Nowego Yorku w środę i wystąpi po raz pierwszy od trzech lat w teatrze Pabsta w Milwaukee 1. lutego 1900 roku. W podróży tej towarzyszyła sławnemu pianście jego małżonka, która z Nowego Yorku udała się do Bostonu, gdzie pozostanie u przyjaciół tak długo, aż jej mąż skończy swe występy w Ameryce.

W ostatnich trzech latach Paderewski podróżował dużo po Niemczech, Włoszech i Francji. Nową operę nad którą wykończaniem pracował cztery lata, wykona prawdopodobnie w Dreźnie po swym powrocie z Ameryki. W Ameryce odegra przeważnie dawniejsze swe kawałki, lecz także 54tą sonatę Beethowena, którą zapewne zaaden pianista nie odegrał jeszcze w Ameryce.

Przez ostatnie trzy lata przybrał sławny pianista nieco na wadze, cieszył się i obecnie się cieszy najlepszym zdrowiem.

ANTONI KĄTSKI NIE ŻYJE.



Z Krakowa otrzymujemy wiadomość o śmierci znanego także w Ameryce bardzo chlubnie komponującego pianisty Antoniego Kątskiego. Umarł licząc 82 lat. Między wieloma jego kompozycjami było najpopularniejsze na całym świecie „Przebudzenie się lwa.” Kątski pochodził z dawnej szlacheckiej rodziny, był do ostatniej chwili życia gorliwym patriotą polskim.

Kilka lat życia spędził w

Nowym Yorku i w Buffalo otoczony słusnie szacunkiem i czcią polaków tamecznych. Podróżował wiele, a przed kilku laty grał w milwaukeejskiej Akademii muzyki. Był to jeden z najgenialniejszych i najpłodniejszych muzyków polskich naszego czasu, a śmierć jego obudzi powszechny i słuszny smutek między polakami, szczególnie między tymi, którzy mieli szczęście znać go osobiście między polskimi muzykami i śpiewkami. R. I. P.

LUD POLSKI NA G. ŚLĄSKU.

Ruch polski ludu śledzą władze i policja, patrzą na niego HKTysi i ci niemcy, którzy tak lud na Śląsku, jak cały żywioł polski pod berłem pruskim uważają za materjał, który ryblej czy później musi być zniemczony. Patrzą na niego wreszcie gazety polskie i rodacy nasi po za Śląskiem, a więc w Poznaniu, Prusach Zachodnich zamieszkałi.

Musi coś być, coś w tem tkwić skoro polski lud górnośląski zwraca na siebie tak wielką uwagę. Tajemnica polega na tem, że lud, którego Niemcy obdarzają wstrętnem przezwiskiem „Wasserpolak”, rośnie w oświacie, w poczuciu świadomości narodowej, w poczuciu swych praw obywatelskich.

Rodacy nasi po za Śląskiem śledzą bacznie, jak lud nasz toczy walkę w obronie pacierza, mowy polskiej, towarzysztw naszych, wyrządzając mu swe współczucie, ale jednocześnie i radość, że podnosi się pod względem czucia i ciepła narodowego polskiego, pod względem świadomości swych praw obywatelskich.

To zwracanie uwagi na lud na G. Śląsku może być dla niego po chlebnie i świadczy niowatpliwie korzystnie o jego postępie i żywotności. Ale jak z jednej strony wszelki nacisk, wszelki napór ludu polskiego złamać nie powinien, tak znów z drugiej strony żadne pochwały nie powinny wysadzić go z takiej równowagi, żeby stanął w pół drogi i zaniechał dalszej pracy nad sobą i dziećmi swemi. Przeciwnie, jak śnieżyca polityczna, która ma stłumić i zgasić światło myśli polskiej, roznieca i rozpala je w sercach i umysłach, tak i radość rodaków naszych po za Śląskiem z tego, że żyjemy jako Polacy, powinna być dla nas otuchą i zachętą do tem gorliwszej i umiejętniejszej pracy nad sobą.

Położenie nasze jest jasne. Prawie każdą pracę, wszelkie zabiegi około obrony naszego języka, naszych praw narodowych uważają za coś, co grozi niebezpieczeństwem

państwu pruskiemu, co ma na oku, odbudowanie Polski. A przecież Polacy o tem nie myślą i pozostawiają to Panu Bogu. Pamiętają raczej o tem, żeby w granicach państwa pruskiego zabezpieczyć sobie swój byt materyalny i narodowy.

Wiązanie każdego nieomal rucha, każdej pracy polskiej z odbudowaniem Polski, jak to czyni wielu Niemców, jest po prostu obłudą i faryzejstwem. Niemcy sami w to nie wierzą, bo wiedzą bardzo dobrze, że odbudowanie Polski jest zależne nie od Polaków, chyba tylko od pierwszorzędnym mocarstw w Europie. Nie wierzą, jednak Polakom i robią taki zarzut na to tylko, żeby pokryć to, do czego publicznie i głośno nie mają odwagi się przyznać, tj. do polityki, która ma żywioł polski wyczuć z jego narodowości.

Lud polski na G. Śląsku przyrodzonym popędem, naturalnym zmysłem zachowawczym krząta się wszelkimi siłami około tego, żeby rozbudzić w sobie poczucie świadomości narodowej. Może to być niewygodne dla polityki pruskiej, dla Niemców wogóle, ale nie jest żadną zbrodnią polityczną. Bo czemużby Polak rozumiejący dobrze służbę królowi pruskiemu i państwu, jak ten, który nie ma wogóle narodowości.

Każdy myślący, każdy rozsądny Polak w zaborze pruskim wie, że jest obywatelem państwa pruskiego i dla tego obowiązki swe jako taki spełniać musi. Ale z drugiej strony wie też, że raz urodził się Polakiem, więc nim pozostać powinien. W tym celu mówi po polsku, uczy się po polsku czytać i pisać, czytuje gazety, książki polskie, zapoznaje się z historią, literaturą polską, modli się, mówi pacierz po polsku i to wszystko przelewa na swe dzieci, które również, jak Bóg przykazał, wychowuje po polsku.

Ze się to Niemcom nie podoba, wierzymy chętnie, bo mamy dostateczne na to dowody. Ale o to, czy im się to podoba, czy nie, my pytać nie możemy. Pełnić musimy

obowiązek, jaki Bóg sam na nas się i pracujemy tak, by nasze dzieci później nie zostały Niemcami i nie zniemczyły się, ale żeby wyrosły na obywateli, którzy będą dobrze rozumieli: Co winni sobie jako Polakom, a co cesarzowi i państwu.

Dzisiaj żyjemy już w ciężkich czasach. A możemy doczekać się jeszcze gorszych. Więc trzeba się tak urządzić, by nas i naszych dzieci te gorzse czasy nie zastały nieprzygotowanych. Siła żywotna w ludzie niech wzrasta, a nie zanika. Idą na nas siły, więc i my musimy iść siłą. A tę siłę zwycięży lud tylko wtedy, jeżeli będzie pamiętał o pacierzu polskim, o elementarzu polskim, uczył dzieci swego pacierza po polsku, czytania i pisanja polskiego.

Patrzą nasi Rodacy po za Śląskiem, jak lud polski u nas chodzi koło swych praw, jak broni swej nauki. A więc rodzice polscy w pierwszej linii niech pamiętają o tem, żeby dzieci ich mówiły pacierz po polsku, modliły się po polsku; dalej o elementarzu polskim.

W żadnym domu polskim zabraknąć go nie powinno. Szkoła nie uczy dostatecznie naszych dzieci po polsku, więc dom polski winien to uczynić. Ogniska domowe są jedyną jeszcze po dziś dzień twierdzą, do której germanizacya nie ma przystępu.

W tych ogniskach urządzajmy mowy i rośnie w ciepło i poczucie narodowe polskie, więc pamiętajmy, byśmy dorobek tego ciepła i poczucia polskiego przekazali dzieciom naszym—powiększony i umocniony.

KORESPONDENCYA.

Gaylord, Mich. 6. Grudnia '00.

Do Redakcyi "Słońca", w Milwaukee, Wis.

Szanowny Panie Redaktorze Proszę o łaskawe umieszczenie poniższej korespondencyi w łamach swojego pisma. Nie jeden to raz ale zawsze i prawie we wszystkich piśmiech polskich napotykamy i czytamy różne korespondencye od naszych braci Polaków przez które to dowiadujemy się o ich działalności o wspólnej pracy i o stosunkach jakie pomiędzy nimi panują. Ale i my zamieszkali tu w Gaylord i powiecie Otego, nie zasypiamy sprawy, pracując tak dla swoich korzyści osobistych, jak i dla dobra naszej Ojczyzny, naco już niejednokrotnie daliśmy dowody tego i tym razem tak samo. Dnia 3. grudnia za staraniem Wiel. ks. Skorego-miejscowego proboszcza został urządzony obchód rocznicy powstania Listopadowego.

Program był następujący:

1. Otwarcie obchodu przez Wiel. ks. Skorego [który także przewodniczył] w krótkich a gorących słowach przywitał licznie zebraną publiczność i objaśnił cel zebrania.
2. Zamianowanie sekretarza obchodu, którym był niżej podpisany.
3. Chór parafialny pod dyrekcją pana K. Kawatkovskiego odśpiewał "Pieśń Polki".
4. Deklamacya malej Anny Bławat "Polka".
5. Deklamacya Zofii Merkel, "Teaknota wygnańca".
6. Spiew dzieci szkolnych, "Polak nie śluga".
7. Mowa Wiel. ks. Skorego, piękna i patryotyczna w której Wiel. mówca wyjaśnił cały przebieg powstania, jego wielkie i szlachetne cele, i smutny upadek tegoż. Zachęcał nadto do dalszej pracy i bratniej zgody, a wtedy będziemy pewni, że gdy jeszcze raz powstaniami, w co każdy Polak wierzyć powinien, to naco aby już nigdy nie upaść.
8. Chór parafialny "Spiew z nad Wisły".
9. Deklamacya Marty Merkel, "Ku ozi Ojczyzny".
10. Deklamacya malego Szymańskiego, "Prośba dziecka do Boga o wolność Ojczyzny".

11. Spiew dzieci szkolnych, "Jak wspinała nasza postać".
12. Deklamacya o wodzu polskim, Mateusz Bławat.
13. Deklamacya o obcej ziemi, mała dziewczynka Wojtkowiak.
14. Spiew dzieci szkolnych, "Zgasty dla nas nadzieje".
15. Deklamacya malej Żychlińskiej, "Jeszcze Polska nie zginęła".
16. Spiew chóru parafialnego, "Alpulara".
17. Druga mowa Wiel. ks. Skorego równie piękna jak i pierwsza w której Wiel. mówca wykazał nasze obowiązki względem siebie i ojczyzny, napominając abyśmy się nie wynaradawiali wychowując dzieci na prawdziwych Polaków, piastując ten skarb najdroższy, którego nam na tej wolnej ziemi ani Moskał ani Prusak wydrzeć nie mogą tj. wiare i mowę ojczystą; abyśmy porzucili nasze wady narodowe, a wzajemnie się wspierali i sobie pomagali bo innonarodowcy nam nie pomogą, a wtedy możemy doczekać, że naprawdę zaśpiewamy "Jeszcze Polska nie zginęła".
18. Spiew całej publiczności, "Boże zbaw Polskę" i obchód zakończono.

Po obchodzie odbył się mały teatrzyk. Odegrana była sztuka Łobzowanie. Tak obchód jak i teatr udaly się bardzo pięknie. Biorący udział tak w obchodzie jak i w teatrze wywiązali się ze swego zdania bardzo dobrze, zaco publiczność nagrodziła ich hucznie oklaskami. Poczem zgromadzeni rozeszli się do domu w dobrym humorze i zadowoleniu, iż nasza młodzież pomimo iż jest pomiędzy innonarodowcami wychowana, od czasu do czasu pokaże, iż się dziećmi wielkiego narodu i wielkiej niegdyś Polski.

Tym którzy nie żałowali maleńkiego datku i na obchód przybyli, jako też wszystkim biorącym udział tak w obchodzie jak w teatrze składam w imieniu Wiel. ks. proboszcza serdeczne staropolskie "Bóg zapłać". Nadmienię muszę, iż dochód z tego obchodu został przeznaczony na mający się tu budować nowy polski kościół którego budowa ma się wkrótce rozpocząć.

Nasza parafia nie bogata ale panuje w niej przykładna zgoda a mamy to do zawdzięczenia naszemu ks. proboszczowi. Polacy mogliby tu dużo zdziałać w polityce, gdyby tylko o to dbali, bo tu mają siłę. Więc dalej bracia naprzód, bierzmy się do dzieła a nie dajmy się obcyom wszędzie nami rządzić.

Fr. Czaprani, sekr. obchodu.

Kamelija.

Fijołek pachnie, — kamelia nie, fijołek jest skromny — kamelia nie, fijołek rośnie, jak Bóg przykazał w trawie — kamelia potrzebuje kosztownej cieplarni.

A jednak jest to prawda, że nie jeden ciołek Gubi się dla kamelii, chociaż miał fijołek.

Wiele Henryk IV. miał koszul?

— Ile mam koszul? — spytał Henryk IV. kamerdynera w dniu wejścia do Paryza.

— Około tuzina, najjaśniejszy panie, a z tych połowa podartych.

— A chustek?

— Pięć.

Historycy twierdzą, że w dniu sławnej bitwy pod Ivry, wielki król był bez koszuli w dosłownem znaczeniu tego słowa.

Kot i wilk (hajka)

Uragął kot wilkowi, jak jaki oszczerca,

Ze względem swoich ofiar nadto jest bez serca;

Na to wilk:—któż z nas serce ma dzisiaj nie z głazu?

Ty się bawisz, nim zdusisz, ja duszę od razu.

Śmierć jako lekarz.

— Dla czego śmierć jest najlepszym doktorem?

Dla tego, że tylko jedną wizytę składa choremu.

S. E. OLSON CO.,
WIELKI SZTOR
MINNEAPOLIS, MINN.
MAMMOTH
Depart. Ubrań.
2gie piętro.
W tym tygodniu
WIELKA POŁROCZNA WYPRZEDAŻ
Ponieważ fabryki przepełnione są towarem w tej porze roku, a my zakupiliśmy nasz towar w czasie kiedy był najtańszy, możemy sprzedawać taniej anizeli jaki skład w mieście. Kostumerzy którzy kupując od nas zaoszczędzili pieniądze i poznali wartość towaru przyznają iż ceny nasze są niższe niż kiedy przedtem

Golden Grain Belt Beers
PIWO DLA LUDU
Czysty Słód pokarmowy.
Minneapolis Brewing Co.

KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

HENRYKA SIENKIEWICZA

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

Potem umknął wielki książę, ale zaraz ducha nabrał, jak to on zwykło. Im mocniej go przyniesz, tem ci lepiej odskoczy, jak leśniczy nowy kier. Podskoczyliśmy tedy do Tawańskiego brodu bronić przeprawy. Pizysza też garść rycerzy nowych z Polski. No i nic. Dobrze. Na drugi dzień nadołgnął Edyga z cumą Tatarstwa, ale już nie wokrót. Hej, było wesele! Co on chce przez bród, to my go w pysk. Nijak nie mógł. Jeszcze my ich nabili i natapali niemało. Ja sam pięciu ułowiłem, których z sobą do Zgorzelic prowadzę. Obaczycie po dniu, jakie mają psie mordy.

W Krakowie powiadali, że i na królestwo może przyjść wojna.

— Albo to Edyga głupi? Wiedział ci on dobrze, jakie u nas rycerstwo, a i to też, że najwięksi rycerze ostali doma, bo królowa nie rada była, że Witold na swoją rękę wojny wszczyną. Ej, chytry on jest, stary Edyga! Zaraz pomiarkował u Tawani, że książę w sięg rosnie i poszedł sobie precz, hen, za dziewiątą ziemię!

— A wycie wrócił?

— A wrócił. Już tam nie ma co robić. I w Krakowie dowiedziałem się o was, żeście mało co przedemną wyjechali.

— To dlatego wiedzieliście, że to my?

— Wiedziałem, że to wy, bom się wszędzie o was na popasach pytał. Tu zwrócił się do Zbyszka:

— Hej, mój Boże, ta ja cię małego ostatni raz widział, teraz, zaście choć i po ciemku miarkuję, zaście chłop jak tur. A zaraz gotów był z kuszy dziać. Widać, że na wojnie bywał.

— Mnie od małości wojna chowała. Niech stryjko powie, czyli mi doświadczenia brak.

— Nie potrzebuje mi stryjko nic mówić. Wiedziałem w Krakowie pana z Taczowa, który mi o tobie rozpowiadał. Ale pono ów Mazur nie chce ci dziewczki dać, a jabym ta nie był taki zawzięty, boś mi się udał. Zapomnisz ty o tamtej, jeno zobaczysz moją Jagienkę. To ci rzepa!

— A nieprawda! Nie zapomnę, choćbym i dziesięć takich, jak wa, za Jagua obaczył.

— Za nią pójdą Moczydłoty, gdzie jest młyn. Było też na łęgach, jakem wyjeżdżał, dziesięć sierżoczek z żrebięty. Nijeden mi się jeszcze o Jagnę pokłoni, nie bój się!

Zbyszko chciał odpowiedzieć: "Ale nie ja!" lecz Zych z Zgorzuli począł sobie znów popiewywać:

Ja wam się do kolan nagnę,
A wy za to dajcie Jagnę.
Bogdaj was!

— Wam zawsze wesołość i śpiewanie w głowie, zauważył Maćko.

— Ba, a cóż błogosławione dusze w niebie robią?

— Śpiewają.

— No, to widzicie? A potępienie płaczą. Wolę ja iść do śpiewających, niż do płaczących. Święty Piotr też powie tak: "Trzeba go wpuścić do raju, bo inaczej będzie jucha i w piekle śpiewać, a to tamnie przystoi." Patrzcie, świta już.

lang, na której było już wcale widno. Na jezioru, zajmującym większą część polany, jacyś ludzie łapali ryby, ale na widok zbrojnych mężów, pochwycili co prędzej za osieki, za drągi i stanęli w groźnej postawie, gotowi do bitki.

— Wzięli nas za zbrojów — rzekł śmiejąc się Zych. — Hej, rybitwy! a czyście wy?

Tamci stali jeszcze czas jakiś w milczeniu, spoglądając nieufnie, nakoniec jednak starszy między nimi, rozpoznawszy rycerzy, odpowiedział:

— Księdza opata z Tulczy.

— Naszego krewniaka — rzekł Maćko — który Bogdaniec w zastawie trzyma. To muszę być jego bory, ale chyba nie dawno je kupił.

— Bogdaj kupił odpowiedział Zych. Wojował on o nie z Wilkiem z Brzozowej i widać wywojował. Mieli się nawet rok temu potykać konno na kopie i na długie miecze, o całą tę stronę, ale nie wiem jak się skończyło, bom był wyjechał.

— No, my swojaki — rzekł — z nami się nie będzie darta, a może jeszcze co z zastawu opuści.

— Może. Z nim, byle po dobrej woli, to jeszcze se wszystko dołoży. Rycerski to opat, któremu nie nowina hełmem głowę nakryć. A przytem pobożny i bardzo pięknie odprawia nabożeństwo. Musicie przeciwie pamiętać... Jak ci huknie przy maszy, to aż jaskółki pod pupąpiem z gniazd wylatują. No, i chwata Boża rosnie.

— Co nie mam pamiętać! Przecie o dziesięć kroków świece tochem w ołtarzu gasił. Zajeżdżał on choć raz do Bogdanka?

— A jakże. Zajeżdżał. Pięciu nowych chłopów z żonami na karczunkach osadził. I u nas, w Zgorzelicach, też bywał, bo jako wieście, on mi chrzczył Jagienkę, którą zawsze bardzo nawidzi i oóchrzną ją zowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Silny Obrońca.

Wild Rose, Wis., 9. Lutego. — Dr. Peter Fahrney, Chicago, Ill., Drogi Panie: — Pragnę donieść Panu o mojej wdzięczności dla Pana, ponieważ wyzdrowiałem już zupełnie z mojej ciężkiej choroby, którą złożyony zostałem w Listopadzie 1898 r. Miałem 21 wizyt od miejscowych doktorów, lecz nie mi nie pomogli. Dr. — z Wild Rose, był u mnie trzy razy, a Dr. — z Wautoma, osmnaście razy. Powiadali mi, że mam katar i zapalenie pęcherza. Cierpieniem boleści okropne. Zupelnie zniechęcony, przestałem wzywać doktorów, a począłem używać Pańskie Dra Piotra Gomozo. Nie upłynęło dużo czasu, a poczułem się znacznie lepiej, które to polepszenie stałe przychodziło. Miałem bóle w nogach jako też i w członkach. Nie puchły mi one, ale były całkiem zbolełe. Pańskie lekarstwo jest cieższym zmianieniem. Pomagając czynisz Pan dobrodziejstwo ludzkości. Całego mego wpływu użyję na dobro Pańskie i Pańskiego Dra Piotra Gomozo. Mieszkać będę mil od poczty na własnej farmie, mającej 100 akrów. Szczerze przywiązany,
W. J. Kurasz.

Jeżeli wszystko inne nie pomogło, używaj Dra Piotra Gomozo, ale poco czekać tak długo? Tysiące osób z chęcią świadczą o znakomitych własnościach tego lekarstwa. Sprzedawane jest przez miejscowych agentów lub wprost przez właściciela Dr. Peter Fahrney, 112—114 S. Hoyne Ave., Chicago, Ills.

SOLID SILVER CHATELAINNE

TEŃ PIĘKNY ZEGAREK będzie przesłany każdemu DARMO, dla wykazania miłowności. Jest on jeden z najpiękniejszych zegarków kiedykolwiek sprzedawanych i nie może być kupiony nigdzie nawet za dubeltową sumę od powyższej podanej. Koperka jest gruba z prawdziwego złota, a ma szlachetny i piękny wystrój. Wybornie pokazuje czas, na równi ze \$100 zegarkami.

Gwarantujemy na 25 lat Cena \$3.75 C. O. D. Ilość ekspresowa z przewlekiem wyegaminowaniem za darmo. Jeśliby ktoś chciał wypróbować Solid Chatelainne szpilko do tego zegarka, jak jest przedmiotem na trycynie, musi na kartce szpilki za \$1.00, potrzebne zostanie zapłacone gotówką, oraz koszt ekspresu przyjmujemy na siebie.

DR. LEONARD LANDES, POLSKI DOKTOR, 134 E. 24 ul. — New York.

slawny ezarz męskich i żeńskich chorób. Studyował na uniwersytecie w New Yorku, praktykował w różnych szpitalach jako to: w Wiedniu, Berlinie, w królewskiej szkole doktorskiej w Londynie, był przewodniczącym obrad lekarskich w Lebanon, Bellevue, Post Graduate Hospital College itp.

Ręczy za całkowite wyleczenie wszystkich tajnych i jawnych chorób jako to: płuc, serca, wątroby, żółdka i wszelkich wewnętrznych dolegliwości, ból głowy, niepanię, mdłości, słabości, otwarto rany, puchliny, blednicę, krwiotok, bólesci pęcherza, martwość, pakostnicę, choroby porodne, tasiemca, nieplodność. Przy innych chorobach użyć trzeba najlepsze przyrządy elektryczne.

Wszelkie główne choroby wyleczy w paru dniach, jako to: utratę krwi, zastarzałe choroby, wyścieńczenie, zapalenie kiszek, wysychanie mleczu, ból krtańi, ust, nosa, ócz, uszów itp. Ręczy się za całkowite wyleczenie w każdym wypadku. Ręczy za dyskrecję w chorobach tajnych.

Szanowny Panie! Pracuję u firmy Brady & Carr, na Broadway i 10 ul. w New Yorku. Przed 2 miesiącami dostałem chrypke, z której zaważył się katar płucny i dzień za dniem czułem się słabszym i nie mogłem spać, traciłem apetyt, a kaszel wciąż się wzmacniał i myślałem, że dostanę suchoty. Używałem rozmaite lekarstwa, ale wszystko bezskutecznie. Przyjaciel mój poradził mi iść do doktora Landesa, a ten gdy mnie przez tydzień leczył, zrobiło mi się lepiej, kaszel ustał odrazu, apetyt wrócił i dziś jestem zupełnie zdrow. Z szacunkiem E. Dover, 155 Forsyth st N. Y. C.

DR. LEONARD LANDES, 134 E. 24 st. róg Lexington ave. Godziny ofisowe: od 9 rano do 1 popoł. od 5 do 8 wiecz. W Niedziele: od 8 do 10 rano, od 2 do 4 po południu. Porada darmo, także listownie. Przy zamówieniu lekarstwa, należy dołączyć \$1.00.

Jeżeli masz świeżo lub przestarzałą chorobę, napisz mi swój wiek, wagę, zatrudnienie i chorobę, a przysięgam lekarstwo, które was wyleczy.

Buffalo, N. Y.

Bracia Polacy zawsze powinni popierać swoich byznasistów, gdyż Niemcy ani Ajrysyze nigdy nas popierać nie będą. Szczególniej Uniści powinni popierać swoich braci unistów w Buffalo, N. Y. Np.: P. M. Tondrowski zaopatrzył swój strój w wyborowe zimowe ciepłe obuwie po cenach znizonych. Pan Smyczyński dobry unista zaopatrzył także swój magazyn ubrań przy ul. Lovejoy w nowogotowe ubrania jesienne i zimowe z najlepszych materiałów po niskich cenach.

Pan Jankowski także twardy unista posiada wyborowe ogara i rozmaite przedmioty potrzebne każdemu. Wreszcie p. Bogacki ma doskonale piwo z własnego browaru. A więc czy nie lepiej kupować od swoich, będzie i przyjemniej i pełnimy swój obowiązek.

M. TONDROWSKI, Najlepszy i Najtanszy Skład Obuwia Dla Mężczyzn i Dzieci w EAST BUFFALO. Towar świeży, modny i w wielkiej ilości. 249 Lovejoy ul. BUFFALO, N. Y.

THE PLYMOUTH

Róg Siódmej i Robert ulic. St. Paul, Minn.

Gdzie dobry towar i ekonomia, potrzeba tam iść ręką w rękę.

Największy wybór towarów zawsze po cenach umiarkowanych.

Nasze zimowe ubrania i palta, (futrzane lub sukienne) są wyborowego gatunku.

Gwarantujemy każde ubranie, palta, czapki, trzewiki, wszystkie futra i przybory do ubrania. Zwracamy pieniądze, jeżeli kto będzie niezadowolony.

Ściśle oznaczamy jedną stałą cenę, choć bardzo umiarkowaną.

Zamówienia przez pocztę załatwiamy spieszenie i z uwagą.

Polska Kolonia! NAD "SOO" KOLEJĄ w Strickland, Wis.

Piękne grunta farmerskie z bogatą glebą, twardem drzewem w pobliżu miasta — z dobrimi targami — i szkołą. Tylko

\$4 do \$6 za Akier na łatwe wypłaty.

Wielu polskich farmerów mieszka tutaj — nowy polski katolicki kościół zostanie wybudowany na wiosnę.

Piszcie po bezpłatną mapę, opisującą rolę do:

D. W. CASSEDAY, LAND AGT. "SOO" R. R. MINNEAPOLIS, MINN. Lub do: M. F. JAWORSKI, Strickland, Wis.

Polski Malarz i Dekorator.

Kontraktor wszelkich prac malarskich. Maluje domy i pokoje, a za piękne i trwałe wykończenie gwarantuje. Utrzymuje tapety w najnowszych deceniach i tapetuje pokoje po nader niskich cenach. Sprzedaje także Patent Cement Plastot i do reparacji ścian, który jest najlepszym ze wszystkich.

!!Popierajcie swego Brata Unistę!!

K. Pufahl, 263 Coit st.

JOZEF MATZ HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD WIN I LIKIEROW

Sprzedawanych z Pierwszorzędnych Dystylarni.

WIELKI SKŁAD WIN I ROSOLISÓW Krajowych i Importowanych

Ceny niskie — Dla panów Saloniów dogodnie warunki. Zamówienia dostawiamy natychmiast.

Poleca zarazem swój pierwszorzędny

SALOON z Dobremi zawsze Napitkami.

JEST AGENTEM

Ubezpieczony od Ognia — sprzedaje Kartę Okrętową — wysła pieniądze do Europy — pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności itp.

571-573-575 RICE ST.

ZDATNY dla KRÓLA

Ten zegarek może być używany dla chłopów oraz robotników przy kolejach. Ma grubą nielową kopertę, z rzeczywiście amerykańską maszyną, nadto trzyma bardzo dobrze czasomierz, zawsze wygląda ładnie i nigdy nie czernieje.

Gwarantowany na 5 lat. Przesyłamy C. O. D. za \$1.25 i koszt ekspresu. Przesyłamy za \$6.00 i koszt ekspresu z przewlekiem wyegaminowaniem za darmo. Jeśliby ktoś chciał wypróbować ten zegarek, jak jest przedmiotem na trycynie, musi na kartce szpilki za \$1.00, potrzebne zostanie zapłacone gotówką, oraz koszt ekspresu przyjmujemy na siebie.

PAMIĘTAJCIE! że wszystkie zegarki z naszego katalogu, jeżeli się nie spodoba, każdy ma prawo do zwrotu towaru na nasz koszt.

Jeżeli pieniądze są przesłane wraz z oblatunkiem, każdy otrzyma bezpłatnie piękny prezent, oraz koszt przesyłki ponosimy. Wszelkie wydatki potrzebne przysyłamy z oblatunkiem, a wtedy przesyłamy towar przez rejestrowaną pocztę. — PISZCIE po nasz katalog z 200 ilustracjami zegarków i wyrobów jubilerskich, zawierających tysiące pięknych prezentów. Czynieć zamówienia dzisiejsi, gdyż ceny zegarków pójdą w górę.

Adres: — **ROYAL BARGAIN HOUSE, 53 Dearborn street, CHICAGO, ILL.**

HURA!...

Każdy otrzyma darmo 50 centów w flaszeczkę złotego atramentu.

Jeżeli kto raczy kupić sobie za jednego dolara drukującą maszynkę, oprócz niebieskiego atramentu, dostanie darmo flaszeczkę złotego atramentu do pisania. Jeżeli zaś ktoby niechciał kupić sobie maszynki do druku, a zechciałby złotego atramentu, to przyslijcie 25 centów, a przysłanę ją wam natychmiast i opłaćmy koszt przesyłki. Z taką niską cenę, oddamy tylko na czas bardzo krótki, a zatem kto chce mieć złoty atrament, niech się pośpiesz przysłać pieniądze przez Money Order na imię — S. KELTON PUNXSUTAWNEY, PA.

DLA PODROZUJĄCYCH

Najlepszą i najwygodniejszą jest kolej Wisconsin Central Lines. Dwa pospieszne pociągi wyjeżdżają codziennie z Minneapolis i z St. Paul kierunku do Milwaukee, Chicago i innych miejscowości wschodnich i południowych. Elegancko urządzone wagony sypialne, bawialne i jadalne. O dalsze informacje pytajcie się agenta od biletów.

Herman Brown, C. P. & T. A. 373 Robert st., St. Paul, Minn. Jas. C. Pond, Gen. i Pass. Agt. Milwaukee, Wis.

TYLKO \$1.00 Kosztuje Drukująca Maszynka.

W tej maszynie są wszystkie litery, liczby i znaki pisarskie. Maszynka ta została obecnie ulepszoną, tak że bez żadnej nauki, każdy może z łatwością na niej drukować: listy koperty i cokolwiek bądź innego.

S. KELTONIK, Punxsutawney, Pa.

HUNTING WEZCIE JE-CASE dla \$3.95

GENTS OR PICTY 14 KAR. LADIES w dubeltowych kopertach polskości zegarków. Prawdziwy i prawdziwa amerykańska maszyna.

Gwarantujemy na 5 lat. Przesyłamy C. O. D. za \$3.95 i koszt ekspresu. Przesyłamy za \$12.00 i koszt ekspresu z przewlekiem wyegaminowaniem za darmo. Jeśliby ktoś chciał wypróbować ten zegarek, jak jest przedmiotem na trycynie, musi na kartce szpilki za \$1.00, potrzebne zostanie zapłacone gotówką, oraz koszt ekspresu przyjmujemy na siebie.

SEVERY LEKARSTWA

KASZEL nie musi być zaniedbany, jeżeli chcecie zapobiedz fatalnym następstwom. Zapalenie płuc, Bronchitis, dychawka i suchoty często powstają z zwichniętego kaszlu. **SEVERY BALSAM PŁUCNY** leczy każdy kaszel. — 25 i 50ct.

REUMATYZM, sztywne członki i miazgły, wyleczy na pewno **SEVERY LEKARSTWO NA REUMATYZM**, jedyné lekarstwo na dolegliwości reumatyczne. — \$1.00.

KOBIECY cierpiące nieregularność miesiączki, znajdują najlepszą ulgę w **SEVERY KOBIECYM REGULATORZE**. Główna boleć, wstrzymuje wilgoć i wzmacnia cały system. — \$1.00.

BÓL w KRZYŻACH, jest bardzo często znakiem choroby nerek. Ta choroba #4 najniebezpieczniejsza. **SEVERY SRODEK NA NERKI I WĄTROBE** jest najlepszym lekarstwem na nerki i wątrobę. — \$1.25 i 75c.

ZÓŁTACZKĘ I WZDĘCIE leczy skutecznie **SEVERY PIŁECZKI NA WĄTROBE**.

BÓL w mięskulach stawach, reumatyzm, neuralgic, sztywność, lumbago, puchnięcie leczy przędko i skutecznie **SEVERY OLEJ ŚW. GOTHARDA**, najlepszy famijijny Liniment. 50 ct.

ZATWARDZENIE, niestrawność, ból głowy, osłabienie, zwiększenie wtroby na pewno leczy **SEVERY BALSAM ŻYCIA**; jest to największe rozwalniające lekarstwo. — 75 ct.

KREW nieczysta pokazuje się sama na chorobach skórnych, ranach, puchnięciach, stąbociach, krostach, niestrawności. **SEVERY CZYSZCIEL KRWI** robi krew czerną, ofitną i czystą; daje nowe sily ciału. — 25 ct.

BRAE APETYTU, niestrawność, dolegliwości w zółdaku, osłabienie mięskulów, leczy skutecznie **SEVERY BITTER ŻÓŁDĄKOWY** najlepsze wzmacniające lekarstwo. 50 i \$1.00.

BÓL GŁOWY, i neuralgic, bóle i febrę natychmiast złagodzi i uleczy się przez **SEVERY OPEATKI NA BÓL GŁOWY**. — 25 ct.

W. F. SEVERA CEDAR RAPIDS, IOWA

PHALEN PARK MEAT MARKET.

Wielki wybór zawsze świeżego MIĘSA, SZYNEK, KIELBAS, WĘDLIN, SZMALCU, DROBIU itd. — Wszelkie oblatunki odstawiamy do domu darmo.

P. Głombica, właściciel.

W sprawach sądowych chętnie pomaga swym Rodakom.

1021 Arcade cor. Lawson ul.

BRACIA KAZMIERSCY.

Wielki wybór zawsze świeżego Mięsa, Szynek, Kielbas, Wędlin, Salcesonów itp. Towarów Masarskich.

Przyjmuje oblatunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzty i inne zabawy. Telefon 518-2

169-171 W. 3cia ulica. St. Paul, Minn.

JOZEF MAJCHRZYCKI, Pierwszorzędny

SALOON POLSKI, ZAOPATRZO W NAJLEPSZE PIWO

4c SZUPA! Z Niagara Falls.

Oprócz tego posiada najlepsze: Cygara, Wódki, Wina i inne dobre Napoje. Obsługa szybka i uprzejma!

Dobra Przekąska przez cały dzień! **46 Wilson str., Buffalo, N. Y.**

LEONARD SMYCZYŃSKI

Posiada na East Buffalo — 209 LOVEJOY ST

Największy Polski Zakład Krawiecki ORAZ SKŁAD GOŁOWYCH UBRAN.

Wszelkie ubrania dla dzieci, chłopów i mężczyzn wykonywamy podług najnowszej mody i z najlepszego materiału, mocno i trwałe, po cenach, jakie sami chcemy. Ubrania ślubne i na zamówienia wykonywamy spieszenie, robota pierwszej klasy. Ubrania dla chłopów do Komunii 4c, i Bierzmowania w wielkim wyborze. Skład czapek, kapeluszy, bielizny itp. towarów.

DOKTOR KALLMERTEN Leczy

Choroby chroniczne, nerwowe i prywatne mężczyzn, kobiet i dzieci o wiele skuteczniej, niż którykolwiek inny specjalista w tym kraju.

Ofiaruje \$100 każdemu lekarzowi, który wykaże się tyłoma uleczeniami trudnych i niebezpiecznych chorób dokonanymi w takim samym przeciągu czasu w jakim je on uskutecznił.

Dr. Kallmerten otrzymał dyplom lekarski 30 lat temu, przez długi czas podróżował za granicą w celu uzupełnienia studiów. Był także w Indiach i Południowej Ameryce. Ma swoje własne laboratorjum, i samodzielnie przyrządza ze świeżych ziół i korzeni. **NAPEWNO WYLECZY** wszelkie choroby moczowego i nerwowego, jak paraliz, epilepsja, nerwiczki, ból głowy, denerwienie w uszach, bóle stawów, katar żółdka i kiszek, dyspepsja, wzdęcia, nudności, wymioty, zawrót głowy, utratę apetytu, zatwardzenie żołądka, biegunkę, koliki, robaki, białe i czerwone, wszelkie niedostatek krwi, choroby wątroby, dykondryg czyl choroby śledziony, choroby nerek, reumatyzm i orzawów, rodzice moczowych, reumatyzm, wodną puchlinę, żółtaczkę, otyłość, łęgr i malarię, oraz wszelkie choroby skórne, wyzwy i nabrzimłości, wrzody, rany, ożena, świerzb, krosty, piugi, lupież, wypadanie włosów, kolitny, oraz uszuwa niepotrzebne włosy. Wszelkie choroby prywatne mężczyzn i kobiet oddzielnie lub na byle jak, azyllis i gonoree. Stuz wszelkie osłabienia organów rozrodczych leczy szybko i trwałe. Wszystkie choroby kołecie, jak opadanie lub zapalenie macicy, białe upławy, za częry odjwy krwi, bólesci i ponorodowe, ból w plecach, ból podczas KRZYŻÓW, bólesci i ciężkie parwoły oraz niezdolność do doktora Kallmerten, opisz dobrze słabość, podaj pięć (czy więcej) razy czy kołecie) wiek, wagę i temperat. Wasz adres, i piase 2-owolne marze pocztowe, wysła swoje adres i adres wzięcia, a odwrót pocztą dostaniesz PORADĘ BEZPŁATNIE i listy od lekarza. Wstrzymajcie się! Doktor 66y choroba jest do wyleczenia czy nie. **ISE ZWIĘKA, ALB PISZ ZARAZ.** Adres: **DR. F. J. KALLMERTEN, TOLEDO, OHIO.**

PIJICIE HAMM'A WYBORNE SMACZNE ..CZYSSTE.. PIWO

Od wydawnictwa.
Wszyscy prenumeratorowie „Słońca”, którzy zapłacą za cały rok jednego dolara z góry, otrzymają **bezpłatnie Kalendarz Maryjański na rok 1900.** — Członkowie zaś Unii mogą takowy od nas otrzymać skoro nadesłają do Redakcji „Słońca” 20 centów gotowizną lub w znaczkach pocztowych.

UPOWAŻNIENIE!
Pan Józef Jarosz, zamieszkały w St. Paul, Minn., róg Gaultier i Thomas str., jest upoważnionym głównym Agentem i kolektorem od „Słońca” w St. Paul i Minneapolis, Minn.

KORESPONDENCA.
Hudson, 4. Grudnia 1899,
Dnia 29. Listopada 1899, z rana w kościele św. Józefa Wiel. ks. proboszcz Szpotafski odprawił żałobne nabożeństwo za poległych braci w powstaniu Listopadowem. 30go zaś Listopada wieczorem odbył się obchód w hali Sobieskiego, za staraniem Wiel. ks. proboszcza Szpotafskiego i członków No. 70. i 80. Unii Polskiej w Ameryce. Obchód rozpoczął Wiel. ks. Szpotafski, objaśniając zgromadzonemu w krótkich słowach o znaczeniu tego obchodu, poczem się zgromadzamy a następnie powołał na sekretarza ob. A. Karaszewicza, Program obchodu:

- 1) Śpiew „Bracia rocznica” Chór parafialny.
- 2) Deklamacja, „Sycylijski dzwon” (przez p. Mirskiego), panna Paulina Wykland.
- 3) Śpiew „Nokturn”, przez pp. organistów.
- 4) Deklamacja, „Jedność braterska” panna Maryanna Kubiak.
- 5) Śpiew „Marsz Zuawów” Chór p. Reszkę z Nantickoke.
- 6) Mowa Wiel. ks. Zyboliczka.
- 7) Deklamacja, „Rycerz”, pani Wiktorya Mocholeka.
- 8) Śpiew „Ciężko ranny”, chór parafialny.
- 9) Deklamacja, „Modlitwa sieroty”, pani Pelagia Kuasiak.
- 10) Śpiew „Kujawiak”, Chór p. Reszkę z Nantickoke.
- 11) Deklamacja „Jedna garstka ziemi” p. Aniela Nowak.
- 12) Śpiew „Na groby”, Chór Młodzieży z Mill Creek.
- 13) Deklamacja, panna Agnieszka Szymczak.
- 14) Mowa Wiel. ks. Nowickiego.
- 15) Deklamacja, „Powrót taty” p. Maryanna Grocholska.
- 16) Śpiew „Mazurek”, Chór pp. Organistów.
- 17) Deklamacja, „Polska z krzyża”, p. Franciszka Starzyńska.
- 18) Śpiew, Chór p. Reszkę z Nantickoke.
- 19) Deklamacja, p. Wiktorya Grocholska.
- 20) Śpiew „Do pracy”, Chór Młodzieży z Mill Creek.
- 21) Deklamacja, „Pójdźmy razem” (p. Mirskiego) p. Katarzyna Szkapiewicz.
- 22) Śpiew „Z dymem pożarów” Chór p. Reszkę z Nantickoke.

Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.
Wszystkim którzy raczyli wziąć udział w tym obchodzie składam w imieniu komitetu obchodowego serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” Również Wiel. ks. proboszczowi za jego gorliwość i dobre chęci.

Z uszanowaniem,
Jeden z obecnych.
Rodacy!
Jeżeli się chcecie pićno zabawid w dobry sposób, to przyslijcie markę pocztową po nowy obrazek-katalog najlepszych w świecie wychwalonych harmonik, drukujących maszyny i wiele innych interesujących rzeczy.

GRAND OPERA W ST. PAUL.
Na przyszły tydzień począwszy od niedzielnego przedstawienia, 17go Grudnia, danym będzie w Grand Opera piękny dramat
„London Life”
Sztuka ta jest nadzwyczaj zajmująca, przepelniona dramatycznymi scenami, jak stary baronet chce się zenić z hiszpańską awanturką, jak oórkę chce żenić ze swym sekretarzem, a skutkiem jej odmowy, wypędza ją domu, ta następnie rzuca się do rzeki i zostaje wyratowana przez „Happy Jack”. Wyborowi artyści gwarantują, że cała sztuka zajmie publiczność i że warto o wiedzieć Grand Opera podczas przedstawienia tego dramatu.

Ogłoszenie.
Nie mając innej sposobności, a pragnąc znaleźć dobrą żonę, udaję się do Szan. Redakcji „Słońca” z prośbą ogłoszenia tej treści:
„Pragnę się ożenić i w tym celu poszukuję panieczki średnio wykształconej, gospodarnej i przystojnej, lat nie wyżej 25, katolickiej, mającej trochę pieniędzy. Mam lat 35—5 stóp 8 cali, trunek ani tytoniu nie używam. Posiadam jedną lotę w mieście i farmę 160 akrów w Lake Co. Pragnę mieszkać z żoną na farmie.
Osoby interesowane niech się zgłoszą oraz przysła mi fotografię pod adresem
Walenty Wilczenski,
Box 75, Duluth, Minn.”

POLSKA PIEKARNIA.
Rodak nasz, p. Karol Zalewski i otworzył Piekarnię Polską pod numerem 566 Wabasha ulicy w Saint Paul i poleca się względem Szanownych Rodaków, zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przytem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obstalunki na święta, weseła, chrzciny i inne uroczystości i zabawy, dostarczają obstalunki ze ścisłą akuratacją zadowoleniem ogółu. Spróbujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

JEDEN z wielu dowodów wy leczenia z Epilepsji przez Dr. Kallmerten'a z Toledo — jest uzdrowienie panny Maryi P. w Detroit, Mich., lat 20. Podległa tej chorobie prawie od dzieciństwa, a później ataki epileptyczne powtarzały się niemal codziennie, a nawet czasem po kilka razy na dzień. Dnia 11 Lipca r. b. panna P. rozpoczęła kursy w Dr. Kallmerten'a, a 14 Sierpnia napisała już list dziękczynny, że już niema żadnych ataków tej nieszczęsnej choroby i dziękuje za jego kurację i medycyny.
Piszcie o poradę z wyjaśnieniem o chorobie.
Dr. KALLMERTEN,
Toledo, Ohio.

M. LEIBECKE, Polski Pogrzebowy.
Zajmuje się Pogrzebami, posiada polskie Książki do Nabożeństwa, Obrazy święte i inne artykuły religijne.
477 ST. PETER UL.
TELEFON 1779-3
St. Paul, Minn.

Jozef Jankowski, Fabryka Polska Najlepszych CYGAR „Sobieski” i „Liberty”
Za dobroć towaru gwarantuje popularne i dobre imię firmy.
Unićci powinni popierać swego brata Uniętę.
Obstalunki przyjmuje do wszystkich Stanów.
595 Fillmore Ave. E. BUFFALO, N. Y.

Polski Lekarz.
Jeden z najlepszych polskich lekarzy znajduje się w New Yorku. Można się doń zgłosić ustnie lub piśmiennie. Wyleczył tysiące osób, a przytem jako rodak powinien być przez Polaków popierany. Najusporczywsze i najcięższe choroby leczy bardzo skutecznie. Piszcie o poradę do Dr. Landes, 134 E. 24 st New York, City.

GEO. BENZ & SONS
Najlepsze wina mszalne do nabycia u Geo. Benz & Sons, St. Paul i Minneapolis.

Tani grunt w Wisconsin.
Chicago, St. Paul, Minneapolis & Omaha R. R. Co. posiada około pół miliona akrów gruntu do wyboru, który sprzedaje po \$2,50 za akier i wyżej. Ten grunt jest położony w całości, pomiędzy Ashland Duluth, St. Paul i Minneapolis, które to miasta dają gwarancję łatwego zbytu wszelkich ziemnych produktów. Lepszej lokacji za pieniądze, jak na ulepszonej farmie znaleźć nie podobna.
Po bliższe wiadomości można pisać pod adresem:
Geo. W. Bell,
Land Commissioner,
Hudson, Wis.

Oszczędzenie Zdrowia.
Niekóre zagrożone części ciała mogą powrócić do życia, gdy będą należycie odżywiane regularnie. Z chwilą gdy zdrowie jest nadwyrężone, cały system woła o pomoc, a szczególnie zagrożone organy.
Severa Balsam życia.
pomaga zawsze na żołądek, leczy wątrobę, kiszki, i pewne nieregularności. Odżywia jakoteż wszelkie organy i daje im nową siłę, oraz wzmacnia całe ciało. Wszelkie chroniczne choroby usuwa bezwarunkowo. **CENA 75c**
Dobry liniment jest środkiem koniecznym dla każdej rodziny.
Severa sio. Gotarda Oliwa.
Leczy nadzwyczaj szybko wszelkie chorobyby skórne i usuwa ból. Bóle reumatyczne lub neuralgie usuwa natychmiast po jednorazowym użyciu. **CENA 50c.**
W. T. SEVERA, aptekarz,
CEDAR RAPIDS, IOWA.
Medycyny Severy są we wszystkich aptekach.

Wyborna sposobność.
Nadarza się każdemu, kupić maszynkę do druku z flaszczyką złotego atramentu—tylko za \$1.00. Czytajcie ogłoszenie—S. KELTONIKA.
J. B. WALLROFF'A SKŁAD OBUWIA
No. 767 Wabasha ul., róg Rice i University.
Przyjdźcie do naszego sztoru i wybierzcie zimowe bućki po cenach obniżonych, specjalnie ofiarowanych na czas krótki.
Męskie Buckle Arctics **1.00**
Chłopięce “ “ **90c**
Panięskie “ “ **75c**
Damskie kalosze **69c**
Przyjdźcie i przekonajcie się.

Skład Win i Likierów.
Pan Józef Matz zaopatrzył obecnie swoją piwnicę oraz wielki skład win w najrozmaitsze wyborowe importowane i krajowe Wina, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. Szczególniej zaleca *Wiel. Duchowieństwu czyste wina mszalne.* Lepszych win w największych hurtownych składach nie znajdziecie Ma w zapasie Gomozo i inne lekarstwa Dr. Peter Fahrney.

The Palace CLOTHING HOUSE CO., Seventh & Robert St. Ryan Block.

The Palace kolosalny Departament dla Chłopców.
Wszystkim wiadomo, że w sztorze ulubionym przez matki, mogą bardziej zaoszczędzić pieniądze i mieć lepszy towar, niż gdziekolwiek indziej.
250 ubrań dla chłow od 8—16 lat pięknie wykończone z ulubione przez wszystkie matki, warte 7 i 8 dol., w tej sprzedaży **\$4.90**
Cast Iron Suits, nazwane tak ze swej mocy, wielkość od 5—16 lat wyborne dla wszelkich zabaw, w różnych gatunkach, warte 86 **2.95**
Czy pragniesz najlepsze dla młodych ludzi ubrania? od 15—19 lat z dubeltowymi przodkami, w 10 kolorach, warte \$10 po **5.95**
500 Cumberlana Chinchilla Reefers ubrania, warte hurtownie \$3.00 sprzedają się tanio po 4.90 w tej sprzedaży po **2.95**
Warunkowo Chinchilla Reeler od 8—16 lat warte \$5.00 z ciepłymi kieszeniami, w tej sprzedaży **3.50**
Reefers dla chłopców miara od 6—16 lat zimowy kołnierz, warte 3 dol. w tej sprzedaży **1.95**
New Century Ulsters miara 14 do 19 lat z kołnierzem zimowym w wartości 8 dol. w tej sprzedaży **5.95**
Inne jeszcze z najświetniejszych ubrań warte \$4.50 w tej sprzedaży po **2.95**
Grand school Ulsters od 8—16 lat podszewkowane z kołnierzem w wartości 5 dol w tej sprzedaży **3.95**
Boys' Leggings, najlepsze jakie były sprzedawane, 8 guzików dobre na deszcz i śnieg miara do 10 lat warte 1.25 po **89c**

W. SŁOMINSKA.
679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL.
Zakład odznaczony na Wystawie kościuszkowskiej
DWOMA MEDALAMI
za sumienną i artystyczną wykonywaną pracę.
Polecam Wielebnemu Duchowieństwu jaki Szanownym Towarzystwom polskim mój zakład i pracownię różnego gatunku
CHORĄGWI, SZARF, i OZNAK, ROZET, BEREŁ PAŁEK MARSZOWSKICH po jankajtańszej cenie,
Oraz wykonuje wszelkie obstalunki jak ajpunktualniej i najsumiennie, bo zrzecz 26 lat praktyki, złożyłam do wody mej zręczności.
W. SŁOMINSKA,
679 Milwaukee, Av. Chicago, Ill.

North-Western....
Jest najlepszą koleją na Północnym Zachodzie.—Oto niektóre uwagi pewnego podróżującego adwokata:
Nadzwyczaj wygodną jazdą kolejową, którą raczej nazwałby można przeprzechem lub zbytkiem, jest jazda na kole North-Western. Rzetelna obsługa kolejowa, wygodne wagony z elektrycznym oświetleniem i nadzwyczaj spokojna jazda, czynią system kolei North-Western jednym z najwygodniejszych w świecie. Jazda tą koleją nie jest droższą od jazdy innymi kolejami. Kto więc chce użyć wygodnej podróży i przebyć daną przestrzeń w najkrótszym czasie, niech spróbuje kolej North-Western, a zawsze jej będzie używał w razie potrzeby.
Kolej North-Western kursuje regularnie między St. Paul a Chicago w następujących godzinach: Każdego dnia wyjeżdżają z St. Paul następujące pociągi: *Northwestern Limited*—o godzinie 8:10 wieczorem; *Budger State Express*—o g. 8:15 rano; *Black Flyer*—o g. 6:55 wieczorem; *Atlantic Express*—o godz. 4:30 popołudniu.
Te same pociągi opuszczają Chicago w następujących godzinach: 6:30 wieczorem;—8:30 rano;—10 wieczorem;—10:15 wieczorem.
Wszystkie te pociągi kursują pomiędzy St. Paul, Minneapolis i Chicago, mając połączenia z Eau Claire i Hudson do Superior i Duluth, a na południe do Sioux City, Omaha, Kansas City i innych miast południowych.

Każdy chcący sprowadzić sobie KSIĄŻEK historycznych, powieściowych, naukowych, z plotkami, śpiewanki, żywoty świętych, do nabieżństwa, z nutami, do rozrywki, pouczenia i t. p. niefachaj pisać do **KATALOG KSIĄŻEK do PIERWSZEJ KSIĘGARNI** *
* POLSKIEJ w Ameryce.
Wł. DYNIEWICZA,
532 Noble Str., CHICAGO, Ills.

PAIN EXPELLER.
Tam, gdzie wszystkie inne środki zawiodły, „Kotwiczny” Pain Expeller Richtera jeszcze ulgę i pewną pomoc przyniesie. Przedstawia on szczyt nauki i sztuki lekarskiej dni dziejejących. Na reumatyzm, neuralgię itd., nie masz środka mu równego. Cena 25 i 50 centów.
Dr. Wm. H. Sigler.
Z ciężkiej słabości zostaliśmy szczęśliwie i umojętnie wyleczeni, dlatego też polecamy naszym Rodakom Dr. Wm. H. Sigler we wszystkich przypadkach zastąpienia, a jesteśmy pewni, że wszyscy będą zadowoleni i wyleczeni. Dr. Sigler przyjmuje chorych w swoim ofisie pn. 138 East 6th str. (naprzeciw hotelu Ryan), No. telefonu 502, mieszka zaś pn. 69 Summit Ave. Chorych przyjmuje w ofisie od godziny 10 do 1ej i od 2 do 4ej.

Schuneman & Evans
COR. 6TH & WABASHA STS.—ST. PAUL.
Obniżenie cen na niezbędnych towarach podczas zimy w każdym domu.
Zimne powietrze przychodzi dość późno, aby nastąpiło obniżenie cen w zwykłej rocznej sprzedaży. Postanowiliśmy przeto obecnie dać każdemu sposobność skorzystania z obniżenia cen przed świętami.
27 calowy wełniany Eiderdown niebieski, biały szary, różowy w różnych deseniach. Cena zwykła tego towaru 35c, u nas **20c**
38 calowy wełniany Eiderdown we wszystkich kolorach regularna cena 50c, obniżona yard po **35c**
Kołdry, 10—4, czysto wełniane szare, warte 3-50, specjalna cena na ten tydzień po **2.25**
500 par kołder z czystej wełny warte 4.50 po **3.25**
50 par wrapper kołder z ładnej wełny białe niebieskie i różowe, zwykła cena 6 dol. specjalna w tym tygodniu **4.75**
Sprężyny do łóżek, 2 gatunki piękny wybór Sprzepawane po 1 dol. w tej sprzedaży po **75c**
Stołowa bielizna. Białe serwety z frendzlami, 3 yardy długie, zwykła cena 1.45 oraz 2 i pół yarda długie 1.15 i 2 yard. długie po **88c**
Najlepsze Oil Dye Table Damask czerwone z białem lub niebieskie z białem kolorach dobry 50 centowy gatunek po **29c**
64 calowe pół bielone serwety tanio po 40c yard w tej sprzedaży po **28c**

ZAKŁAD WYROBÓW KOŚCIELNYCH.
OŁTARZE, ŁAWKI, AMBONY, KONFESJONALY itp. w Stylach: Gotyckim, Romańskim, Barocco, Roccocco, Renesansowym i Mieszanym.
Szkice i Kosztorysy wysła się bezpłatnie.
ROMAN ALEXANDER,
201 ISLAND AVE., Minneapolis, Minn.

FOTOGRAFISTA,
wykonuje najpiękniejsze fotografie, portrety kredkowe wodnemi i olejnymi farbami różnej wielkości. Odrabiam stare fotografie. Posiadam nadto bardzo gustowne ramy do obrazów i opiram sam tanio. Nie zatrudniamy żadnych agentów.
486 WABASHA ul. St. PAUL, MINN.

Czy chcecie czytać...
PRZEZ WSZYSTKIE PIEKŁA,
Romans historyczny Maurycego Jokaya, zawierający przeszło 300 stronice druku — zapisz sobie
„TYGODNIK POWIEŚCIOWO-NAUKOWY” na rok 1900.
Kosztuje tylko \$1.00 na rok.
W. DYNIEWICZ, Wydawca, 532 Noble st. Chicago, Ill.
P. S. Pierwszy numer Tygodnika w wysyłamy na okaz bezpłatnie.
SEVERY LEKARSTWA.
Jeżeli chcecie pozbyć się zaziębienia w jednym dniu, używaj Severy w „Cold Curo Tablets”, najlepszy i najskuteczniejszy środek do wyzdrowienia. Pigułki są ocukrzane i atwe do użycia. Spróbujcie zaraz, **Cena tylko 25 ct.**
Bracia Kaźmiercy
Przy E. Sciej ulicy posiadają tak wyborną szynkę, że lepszej nietylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaźmiercy posiadają największy skład mięs i wędlin w St. Paul i Minneapolis, słyną z doskonałych wyrobów w sarskich w całym stanie Minnesota a nawet w całej Ameryce.